



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (105.)
w dniu 22 lipca 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2015 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2014) 300.
2. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rozpowszechniania w celach komercyjnych danych satelitarnych pochodzących z obserwacji Ziemi – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2014) 344.
3. Akty ustawodawcze bez uwag – propozycja: COM(2014) 394, COM(2014) 358, COM(2014) 345, COM(2014) 343, COM(2014) 341, COM(2014) 340.
4. Akty nieustawodawcze bez uwag – propozycja: COM(2014) 377.
5. Akty nieustawodawcze, co do których komisja nie wystąpi o stanowisko – propozycja: COM(2014) 455, COM(2014) 454, COM(2014) 452, COM(2014) 448, COM(2014) 438, COM(2014) 395, COM(2014) 391, COM(2014) 385, COM(2014) 384, COM(2014) 378, COM(2014) 375, COM(2014) 374, COM(2014) 373, COM(2014) 370, COM(2014) 369, COM(2014) 364, COM(2014) 362, COM(2014) 346, COM(2014) 283, COM(2014) 261 i COM(2014) 255.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dzień dobry, proszę państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Sz szczególnie serdecznie witam naszych gości, przede wszystkim pana ministra Andrzeja Dychę oraz panią dyrektor Otylię Trzaskalską-Stroińską. Jest jeszcze parę osób, ale nie wiem... Aha, jest pani Beata Mikołajek-Zielińska, główny specjalista w Departamencie Innowacji i Rozwoju w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Państwo macie przed sobą dzisiejszy porządek. Są w nim dwa punkty merytoryczne i propozycje prezydium do przyjęcia przez komisję.

Czy są uwagi do tego porządku? Jeśli nie ma, to go przyjmujemy.

Rozpoczniemy od punktu drugiego, dlatego że jesteście do tego przygotowani; mam na myśli obecność niezbędnych osób. Jest to punkt: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rozpowszechniania w celach komercyjnych danych satelitarnych pochodzących z obserwacji Ziemi.

Instytucją wiodącą jest tutaj Ministerstwo Gospodarki.

Od razu poproszę pana ministra Andrzeja Dychę o przedstawienie tego projektu. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt dyrektywy w sprawie rozpowszechniania w celach komercyjnych danych satelitarnych pochodzących z obserwacji Ziemi dotyczy przyjęcia inicjatywy regulacyjnej odnośnie do produkcji i rozpowszechniania wysokorozdzielczych danych satelitarnych, które pochodzą z obserwacji Ziemi, do celów komercyjnych. Ma on na celu ustanowienie kompleksowych ram regulacyjnych, które zmierzają do poprawy spójności prawa, powstania europejskiego rynku produktów i usług kosmicznych, w tym opartych o dane wysokorozdzielcze, oraz równego traktowania podmiotów na tym rynku. Działania te mają doprowadzić do stworzenia uczciwych i spójnych ram prawnych

w tym obszarze we wszystkich państwach członkowskich. Do głównych elementów dyrektywy należy zdefiniowanie wysokorozdzielczych danych satelitarnych jako osobnej kategorii danych wymagających odrębnego systemu regulacyjnego w przypadku, gdy są rozpowszechniane w celach komercyjnych, oraz zasad rozpowszechniania i kontrolowania tych danych.

Satelitarna obserwacja Ziemi jest jednym z podstawowych przykładów wykorzystywania przestrzeni kosmicznej oraz technik satelitarnych dla celów użytkowych. Dane, które są pozyskiwane dzięki obserwacji satelitarnej, stosowane są w wielu dziedzinach, takich jak geodezja, meteorologia, kartografia, systemy informacji przestrzennej, a także badania zmian klimatycznych i zanieczyszczeń; dane te są wykorzystywane w geologii, rolnictwie, leśnictwie czy na przykład w zarządzaniu kryzysowym.

Właśnie z tych powodów rząd popiera działania, które zmierzają do wspierania rozwoju usług opartych o techniki i dane satelitarne, zwłaszcza pochodzące z obserwacji Ziemi. Takie aplikacje mogą być wykorzystywane zarówno na potrzeby wielu polityk sektorowych UE, jak i w celach komercyjnych, co może w większym stopniu przyczynić się do rozwoju europejskiego sektora kosmicznego. Polska od dawna opowiada się za otwartym i powszechnym dostępem do danych z obserwacji Ziemi, jednakże przy zapewnieniu właściwej ochrony danych, które są uznane za wrażliwe z punktu widzenia bezpieczeństwa państw członkowskich. Rząd popiera inicjatywę opracowania podstawowych europejskich standardów i definicji w tym zakresie, podkreślając równocześnie, że ostateczną odpowiedzialność za decyzje dotyczące bezpieczeństwa powinny zachowywać stosowne organy bezpieczeństwa państwa, to jest Polski jako kraju, który nie ma obecnie własnych zdolności obserwacji satelitarnej. Przepisy przedmiotowej dyrektywy będą dotyczyły nas w mniejszym stopniu, jednakże opracowanie podstawowych europejskich standardów i definicji danych wysokorozdzielczych oraz procedur ich rozpowszechniania mogłoby ułatwić polskim podmiotom dostęp do takich danych i wytwarzanie związanych z nimi aplikacji. Dane te są wytwarzane przez państwa, które mają taki potencjał w Unii Europejskiej.

W tym kontekście rząd z zadowoleniem przyjmuje rozwiązanie proponowane w dyrektywie, które gwarantuje równe oraz niedyskryminujące traktowanie przez Unię Europejską wszystkich odsprzedawców oraz dostawców danych. Rząd stoi jednak na stanowisku, że ten wniosek, mimo wielu pozytywnych aspektów, wymaga przeprowa-

dzenia na forum unijnym dyskusji, której celem miałyby być doszczegółowienie i doprecyzowanie niektórych zapisów. Zastrzeżenia naszych ekspertów dotyczą zwłaszcza definicji wysokorozdzielczych danych satelitarnych; chodzi tutaj o specyfikację techniczną, która jest stosowana. Ponadto potwierdzenia wymagają założenia dyrektywy w odniesieniu do zasad udostępniania takich danych oraz wyłączenia wybranych danych spod dyrektywy, takich jak dane wojskowe, do celów naukowych i edukacyjnych. Doprecyzowania wymagają nadal kwestie pozostałych definicji, uzupełniania elementów stworzonego instrumentu prawnego, praktycznego zorganizowania i stosowania procedur związanych z rozpowszechnianiem danych wysokorozdzielczych używanych z obserwacji Ziemi oraz ocena skutków regulacji w ramach rynku wewnętrznego z uwzględnieniem polskiego sektora kosmicznego. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ten punkt jest rozpatrywany w trybie art. 7.

Poproszę pana senatora Macieja Klimę o uwagi do tego punktu.

Senator Maciej Klima:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Proponowana dyrektywa Parlamentu Europejskiego w sprawie rozpowszechnienia w celach komercyjnych danych satelitarnych pochodzących z obserwacji Ziemi powinna być poparta z zastrzeżeniami zaproponowanymi przez pana ministra. To jest mój wniosek.

Chciałbym trochę przybliżyć tę tematykę. Zwracam uwagę, że ta dyrektywa reguluje zasady wymiany informacji w zakresie Unii Europejskiej, ale rynek światowy narzuca inne parametry, szczególnie w przypadku Stanów Zjednoczonych. Chodzi tutaj głównie o parametry związane z rozdzielczością. I to jest, tak bym powiedział, podstawowa sprawa. Na rynku europejskim tylko takie kraje, jak Republika Federalna Niemiec i Francja dysponują – w ścisłej współpracy wojskowej – w pełni kontrolowanymi danymi. Z kolei Włochy, które, jak pan minister wie i komisja pewnie też... W tym roku podpisaliśmy umowę – mówię to jako minister obrony narodowej – i jest możliwość współpracy w zakresie programu COSMO-SkyMed, jest możliwość pozyskiwania informacji dzięki tej umowie. Z tym, że ta umowa dotyczy – tak jak większość tych danych – tak zwanego elementu cywilno-wojskowego. I tu zawsze będzie pewien problem, będzie trudno to rozdzielić, określić, co pozostaje w zakresie tak zwanych danych wojskowych, a co w zakresie tak zwanych danych cywilnych. W przypadku rynku światowego istnieje możliwość pozyskania danych od komercyjnych instytucji, na przykład ze Stanów Zjednoczonych, które również polskim instytucjom, zarówno naukowym, jak i rządowym, a także prywatnym, sprzedawały, przekazywały informacje dotyczące wymienionych spraw. Wydaje mi się, że podejmowany krok jest właściwy, ponieważ on w jakimś stopniu reguluje te kwestie na terenie Unii Europejskiej,

natomiast – tak samo jak w przypadku wolnego handlu, wymiany poglądów, wymiany nauki – problem będzie wymagał szerszego uregulowania w skali globalnej. Zawsze będzie też to związane z pewnym ryzykiem, ponieważ zawsze będą firmy, które będą dysponowały tymi danymi, i będą łamały te ograniczenia, na przykład w zakresie rozdzielczości.

Jeszcze pewna uwaga, być może ostatnia. Co prawda koszty związane z wysłaniem w kosmos naszego, powiedzmy sobie, pierwszego sputnika... No, nie sputnika, ale satelity, nanosatelity, bo tak to się określa. A więc to są koszty 17 milionów zł; one zostały poniesione na przełomie 2013 r. i 2014 r. To są żadne koszty z punktu widzenia takiego państwa, jakim jest Polska, i możliwości rozwoju nauki i techniki. My jesteśmy na samym końcu tej drabiny, jeśli chodzi o próby rozpoznawania technik kosmicznych, rozpoznawania zagadnień, których dotyczy ta dyrektywa. I jeżeli chcemy się rozwijać, biorąc pod uwagę różne punkty widzenia, militarny, gospodarczy i naukowy, to trzeba będzie uwzględnić w najbliższym budżecie odpowiednie środki finansowe, by ten dział nauki, przemysłu i gospodarki rozwijał się właściwie. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Jak widzę, żadnych uwag tu nie ma.

Czy są pytania, uwagi?

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Tylko jedno pytanie. Czy to dotyczy wyłącznie, że tak powiem, długości fali widzialnej, czy też danych zbieranych w innych długościach fal?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Maciej Klima: Wspomogę pana ministra.)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak, bo to jest... Proszę bardzo.

Senator Maciej Klima:

Ja ze względów, powiedzmy sobie... Chodzi o to, dlaczego istnieje współpraca między takimi krajami, jak Republika Federalna Niemiec i Francja. Te dwa kraje specjalizują się w różnych zagadnieniach obserwacji; jedno dotyczy tak zwanych fal elektromagnetycznych, a drugie – tak zwanych widzialnych. One się uzupełniają i dzięki temu za te same pieniądze mają pełną, jak bym powiedział, możliwość obserwacji. Tutaj jest taki graniczny element, to taki, tak bym powiedział, model początkowy. W Stanach Zjednoczonych uważają, że pół metra, jeśli chodzi o rozdzielczość, jest w warunkach cywilnych maksymalną rozdzielczością do upowszechniania, natomiast w przypadku warunków militarnych, wojskowych te częstotliwości schodzą poniżej pół metra. To jest taki graniczny element. I to nie powinno występować na rynku cywilnym.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja z kolei mam takie pytanie. Bo tu chodzi o dane satelitarne pochodzące z obserwacji Ziemi...

(*Senator Maciej Klima: Tak jest.*)

I wtedy my mówimy o wrażliwych danych, tak? Tak samo jak mówimy o wrażliwych danych osobowych. Tutaj chodzi o dane, które mogą być danymi o charakterze wojskowym, gospodarczym. I właściwie problem tkwi chyba w tym, że to musi być zdefiniowane, tak? To znaczy kwestia wrażliwości tych danych. Trzeba wiedzieć, które z danych pochodzących z obserwacji Ziemi są wrażliwe. Chodzi też o to, kto jest wtedy właścicielem takich danych, bo jeżeli mówimy o instytucjach o komercyjnym charakterze, to rozumiem, że od nich te dane czy dostęp do tych danych trzeba będzie kupić.

(*Senator Maciej Klima: No, jest handel...*)

Prawdopodobnie tak będzie trzeba zrobić. I co wtedy z kwestią wrażliwości danych? Jak ona jest wtedy definiowana?

Pani Dyrektor, bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Innowacji i Przemysłu
w Ministerstwie Gospodarki
Otylia Trzaskalska-Stroińska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Tak jak wspomniał pan senator, specyfikacje techniczne dotyczące wrażliwości tych danych zawiera załącznik do projektu dyrektywy. Mówi on, że dane są uznane za wrażliwe, jeżeli jest spełniona jedna z przesłanek. Między innymi jest zapis dotyczący rozdzielczości przestrzennej; ona może wynosić 2,5 m lub mniej. A jeżeli chodzi o procedurę uznawania tych danych za wrażliwe ze względu na bezpieczeństwo państwa, to w dyrektywie jest przewidziana tak zwana procedura kontroli. A więc dane państwo, jeżeli wystąpi zagrożenie związane z wrażliwością danych, może przeprowadzić procedurę kontrolną. I jeżeli uzna, że pewne dane są wrażliwe, to wtedy jest procedura wydania zezwolenia. To wszystko jest opisane w projekcie dyrektywy. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Klima.

Senator Maciej Klima:

Chcę powiedzieć, że te możliwości, jakie daje na przykład program COSMO-SkyMed, w zakresie którego współpracujemy w tej chwili z Włochami, określają rozdzielczość do 1 m, czyli jest to jak gdyby bardziej szczegółowe, niż przewiduje ta dyrektywa. A dlaczego miałem taką trochę, tak bym powiedział... Zarówno Francuzi, jak i Niemcy, podobnie zresztą jak Włosi, w ciągu dwóch,

trzech lat prawdopodobnie będą musieli wprowadzić na orbitę nowe elementy obserwacyjne. Dlatego też wydaje mi się, że powinniśmy w tym momencie podjąć rozmowy w ramach Unii Europejskiej, by partycypować w tym i w sposób naturalny stać się uczestnikiem tego, zarówno w tak zwanej kwestii cywilnej, jak i wojskowej.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne pytania, uwagi?

Rozumiem, że pan senator sprawozdawca proponuje, by komisja pozytywnie zaopiniowała projekt dyrektywy, tak?

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego, Panie Ministrze, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt dyrektywy Parlamentu i Rady w sprawie rozpowszechniania w celach komercyjnych danych satelitarnych.

Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt.

Wracamy do punktu pierwszego. Jest to projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2015. Instytucją wiodącą jest tutaj Ministerstwo Finansów.

Przy okazji witam pana ministra Artura Radziwiłła i pana dyrektora Krzysztofa Sajdaka.

Prosiłbym pana ministra o krótkie przedstawienie tego projektu. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Artur Radziwiłł:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Może zacznę od przeprosin za spóźnienie. Pogubiliśmy się w korytarzach. Pierwszy raz jestem na posiedzeniu tej komisji. Mam nadzieję, że...

(*Głos z sali: ...Kiedyś trzeba zacząć.*)

Tak. Już zawsze od tej pory będę na czas.

Najpierw zaprezentuję podstawowe fakty na temat propozycji Komisji dotyczącej budżetu Unii Europejskiej na przyszły rok, następnie omówię stanowisko Polski w tej sprawie, a później wydarzenia, jakie miały miejsce, dyskusje, jakie toczyły się w związku z tą pierwszą propozycją Komisji, i kolejne kroki, jakich należy się spodziewać.

Komisja Europejska przedstawiła wstępny projekt budżetu na 2015 r. 11 czerwca. Ogólna wysokość środków w zobowiązania w tym projekcie to około 146 miliardów euro, co stanowi dokładnie 1,04% dochodu narodowego brutto całej Unii Europejskiej. To oznacza wzrost w tym zakresie o nieco ponad 2% w porównaniu z rokiem 2014. Jeśli chodzi o wydatki na płatności, to ich ogólna suma wynosi 142 miliardy euro – jest to 1,02% dochodu narodowego brutto Unii. To oznacza wzrost w tym zakresie o 1,4% w porównaniu z rokiem 2014.

Jeśli chodzi o strukturę proponowanych wydatków Unii, to najważniejsze są tutaj dwa działy, które zresztą są niezwykle istotne dla Polski. Pierwszy dział dotyczy spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej. Udział tego działu

w wydatkach całego budżetu wynosi 36%. Drugi dział to trwały wzrost gospodarczy: zasoby naturalne. To jest dział, który obejmuje – to nas bardziej interesuje – wspólną politykę rolną. Udział tego działu w ogólnych wydatkach Unii wynosi 40%. Pozostałe działy to: konkurencyjność, w tym badania i rozwój, administracja, globalny wymiar Europy, czyli europejska polityka zagraniczna, bezpieczeństwo i obywatelstwo. W przypadku tych pozostałych działów są odpowiednio mniejsze sumy.

A teraz stanowisko Polski. Stanowisko Polski zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 3 lipca. Podobnie jak w latach poprzednich priorytetem Polski, zgodnie z tym stanowiskiem, jest zapewnienie odpowiednich środków na spłacenie zobowiązań zaciągniętych przez państwa członkowskie w imieniu budżetu Unii Europejskiej w związku z realizacją programów w ramach polityki spójności oraz rozwoju obszarów wiejskich, co z naszego punktu widzenia jest przede wszystkim... Polska ubiegała się o to, żeby utrzymać limity wydatków zaproponowane przez Komisję, tak aby zapewniać bieżące regulowanie zobowiązań przez Unię Europejską.

Dodatkowym, nowym elementem, o którym mowa w stanowisku Polski w tym roku, jest zwiększenie zaangażowanie na Ukrainie, przeznaczanie nowych środków z różnych źródeł na pomoc dla Ukrainy w tym trudnym dla niej momencie. Z drugiej strony stanowisko Polski musi uwzględniać stanowiska płatników netto, którzy w związku z ciągłymi konsekwencjami kryzysu finansowego cały czas dążą do tego ograniczenia wielkości wydatków europejskich. I tym ważniejsze jest to polskie stanowisko. Ono jakby podtrzymuje propozycję Komisji Europejskiej, co pomaga znaleźć właściwą równowagę między interesami płatników netto i tych największych krajów, które w największym stopniu korzystają ze środków europejskich.

Co się wydarzyło po tym, jak Komisja przedstawiła tę propozycję? Ta pierwsza propozycja została odrzucona przez kraje płatników netto. Prezydencja włoska przedstawiała kolejne propozycje, w ramach których próbowała niejako wyjść naprzeciw oczekiwaniom krajów płatników netto. Równocześnie w ramach tych propozycji starała się uwzględnić stanowisko Polski i innych krajów, głównie naszego regionu, którym bardzo zależy na tym, żeby nie ograniczać wydatków, limitów wydatków w obszarach szczególnie dla nas ważnych. I takie porozumienie udało się osiągnąć 15 lipca na spotkaniu stałych przedstawicieli w Brukseli. Koniec końców, środki na zobowiązania w porównaniu z pierwotną propozycją zostały ograniczone o 500 milionów euro, czyli o wiele mniej niż domagali się płatnicy netto, i to nie w tych obszarach, które dotyczą Polski.

Rada osiągnęła porozumienie, ale należy pamiętać, że teraz, po ośmiotygodniowym okresie, w którym parlamenty narodowe zaopiniują ten projekt budżetu, projekt budżetu zostanie przekazany do Parlamentu Europejskiego. Parlament Europejski przyjmie swoje stanowisko, a później, w trakcie trwania debaty, procedury pojedynczej będzie czas na formalne przyjęcie budżetu Unii Europejskiej na 2015 r. A to nastąpi najprawdopodobniej na przełomie listopada i grudnia tego roku.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ja poproszę pana senatora Marka Ziółkowskiego o uwagi do tego projektu.

Senator Marek Ziółkowski:

Pan minister bardzo dokładnie wszystko przedstawił. Ja chciałbym zwrócić uwagę tylko na kilka elementów powodujących napięcia. Chodzi o zamknięcie budżetu 2014, projekt budżetu na 2015 – pan minister podawał liczby... To oczywiście są dwa pierwsze lata nowych wieloletnich ram finansowych. Wydatki są zgodne z tym, co zostało zaplanowane na cały ten siedmioletni okres. Czyli w zasadzie można powiedzieć, że wszystko jest ustalone. Te dwie główne pozycje, to znaczy polityka spójności i rozwój obszarów wiejskich, szczególnie jeżeli chodzi o wspólną politykę rolną, to jest to, co nas najbardziej interesuje. Pojawiają się tutaj jednak pewne napięcia – już nie będę podawał liczb, bo pan minister o tym mówił – związane przede wszystkim z zobowiązaniami i płatnościami. Płatności są zwykle opóźnione, a zobowiązania trzeba ograniczać. Mówił pan o tym kompromisie, który teraz został zawarty we Włoszech. Czyli cały czas płatności... Nie wszystkie płatności zostały zrealizowane, jeszcze chyba 200 miliardów z poprzednich lat zostało do spłacenia, ale jeśli chodzi o te 3 miliardy, to wiadomo, że to w dwuletniej perspektywie... I to jest pierwsza kwestia. A zatem zobowiązania... Nam zależy przede wszystkim na tym, żeby wszystkie płatności zostały zrealizowane zgodnie z tym, do czego państwa się zobowiązały i z uwzględnieniem tego, co już zrobiły, aby te zwroty nastąpiły.

Po drugie, jak myślę, z punktu widzenia Polski... I tu też występuje pewne napięcie. Otóż są wydatki, w przypadku których w zasadzie wszystko wiadomo. To znaczy jest koperta narodowa i wiemy, ile dostaniemy na wspólną politykę rolną i politykę spójności. Aczkolwiek jeśli chodzi o obszary, które są dofinansowane... Co do polityki spójności, to kiedyś, jeśli chodzi o NUTS, to chyba było na poziomie 75%, a teraz jest na poziomie 90%. A więc warunki uzyskiwania pewnych kwot będą w tym przypadku jak gdyby trudniejsze. A zatem pewne kwoty dostaniemy. I właściwie nie musimy się specjalnie starać, bo to wszystko jest już przyznane, zgodnie z harmonogramem. Wiadomo, że te wydatki na politykę spójności i rolnictwo... To ma niby pomagać najbiedniejszym. Co prawda z polityką rolną jest tak, że francuscy rolnicy dostają znacznie więcej, ale to jest jak gdyby inna sprawa. Są jednak takie pozycje w tym budżecie, co prawda mniejsze – chodzi zwłaszcza o konkurencyjność, o projekty naukowe i te wszystkie dodatkowe rzeczy – w przypadku których nie ma kopert narodowych. I tu trzeba mieć dobre programy, najlepiej programy międzynarodowe, trzeba się o nie starać. W takich przypadkach nie ma zagwarantowanych sum. I tutaj Polska wypada dosyć słabo. My zawsze woleliśmy dostawać to, co mieliśmy zagwarantowane, a nie staraliśmy się o to, o co musieliśmy walczyć. To, że tak powiem, znacznie gorzej wygląda. I na to chciałem zwrócić uwagę. Te napięcia są wyraźnie widoczne.

Oprócz tego ważne jest wszystko to, o czym pan mówił. Powinniśmy zadbać także o zmniejszenie wydatków na administrację, ma być zapowiedziana redukcja, musi być tutaj większa elastyczność. Jest również kwestia polityki wschodniej, Ukrainy. Priorytetem będzie pomoc najbardziej potrzebującym, pomoc młodzieży, jeżeli chodzi o bezrobocie. Generalnie rzecz biorąc, jest to... Oczywiście jest również kwestia małych i średnich przedsiębiorstw. A więc są takie punkty programu – jeszcze raz o tym powiem – w przypadku których Polska musi wykazać większą aktywność, umiejętność starania się. Ale oprócz tego są rozmaite – ja to tak oceniam... Z jednej strony my czasami nie potrafimy pisać programów, ale z drugiej strony Komisja Europejska dysponuje, że tak powiem, pewnym obszarem arbitralności w przypadku decyzji, komu przyznać pewne projekty, jeżeli chodzi o te mniej ważne elementy... Co do pomocniczości, to oczywiście jest to, że to może być definiowane tylko na wskazanym poziomie. A więc stanowisko rządu jest dla mnie jasne, jeśli chodzi o te wszystkie punkty, które zostały tutaj wymienione. Generalnie rzecz biorąc, jesteśmy największym beneficjentem netto. Powinniśmy się z tego cieszyć, ale jednocześnie nie zamykać oczu na pewne problemy i zintensyfikować wysiłki tam, gdzie to jest niezbędne. To wszystko. Jestem oczywiście za tym, żeby poprzeć stanowiska rządu. Trudno, żebyśmy cokolwiek zmieniali w budżecie, ale... Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Panie Ministrze, ja patrzę na to w taki sposób: jeśli weźmie się pod uwagę środki, to można powiedzieć, że ten program realizuje strategię, która gdzieś tam jest zapisana. I to jest właściwie w zgodzie... Pewnie cieszy, że spójność i rolnictwo, czyli to, co jest dla nas ważne – mówiliśmy o tym – to są pozycje najważniejsze. Te wszystkie inne, o których mówił pan senator Marek Ziółkowski, mają niejako mniejszą wagę, ale... Wiadomo, że Europa ma konkurować w wymiarze globalnym, jest jednak również konkurencja wewnątrz Unii Europejskiej, poszczególne państwa muszą zabiegać o pewne środki. Z drugiej strony, jak się patrzy na projekt budżetu i tabele, na pozycje wzrostu... Mówimy na przykład, że w przypadku administracji jest plus 2,5%; bezpieczeństwa i obywateli – minus 2%; globalnego wymiaru Europy – plus 1%... Czyli według tych danych na przykład w przypadku administracji jest większy wzrost niż w przypadku tego, co jest związane z wymiarem globalnym, a w przypadku tego, co dotyczy kwestii bezpieczeństwa i spraw obywatelskich, jest minus 2%. A więc to są takie pozycje... Zawsze warto się zastanowić, czy to jest uzasadnione, czy nie, i czy na pewno o to chodziło. Te kwoty są mniejsze, a tymczasem mówi się tutaj o przyrostach. Faktycznie, uwidaczniają się tutaj programy funkcjonowania, działania Unii w latach 2014–2020, to jest odbiciem działania tych programów. Jest tu jednak pewna różnica... Wysokość środków na zobowiązania wynosi 1,04% DNB, a całkowite wydatki na płatności to 1,02%, czyli różnica wynosi 0,02%. I to pewnie idzie na to, co wynika z tych zobowiązań. Różnica wynosi dwie setne.

(*Senator Marek Ziółkowski:* Ale dochodu narodowego Unii...)

No, to jest spora kwota... Czyli co to jest? To jest na pokrycie deficytów, które były w przeszłości.

(*Senator Marek Ziółkowski:* ...zaległych płatności.)

Tak.

Senator Marek Ziółkowski:

Przepraszam, ja może jeszcze tylko powiem, iż wyraźnie widać, że jeżeli chodzi o procent dochodu narodowego wszystkich krajów członkowskich wydawany na Europę, to on rzeczywiście maleje. To znaczy liczby absolutne rosną, ale procent maleje. To rzecz pierwsza. Tak więc widać elementy kryzysu finansowego i bunt płatników netto. Ale my cały czas korzystamy... Kolejna rzecz jest taka, że z jednej strony pomaga się najsłabszym – to jest właśnie ta polityka – a z drugiej strony robi się wszystko, żeby... Myślenie jest takie: no, skoro Europa ma konkurować na rynku globalnym, to powinno się, tak jak Fundacja na rzecz Nauki Polskiej... Oni mówią: pomagamy tylko najlepszym, żeby stali się jeszcze lepsi. I w takiej sytuacji my mamy stosunkowo gorsze szanse. Niekiedy to, że nadmiar pieniędzy wydaję się na politykę spójności, nadrabia się specjalną politykę w innych sektorach. I w ten sposób wszyscy są trochę zadowoleni. Ten budżet europejski zawsze tak wygląda.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak właśnie jest.

Jest jeszcze jedna kwestia. My pamiętamy wielką debatę, dyskusję na temat budżetu i perspektywy 2014–2020. Wtedy te istotne elementy właściwie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

I konsekwencja tego jest...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...w rozdziale na poszczególne lata.

Ale jest jeszcze jedna kwestia. Pan minister mówił tutaj o tym, że pierwsza propozycja została przedstawiona w czerwcu, ale została odrzucona, następna była w lipcu 2014. Jak rozumiem, jest to już na poziomie Komisji i nad tym dyskutujemy. Teraz odbywają się konsultacje z parlamentami narodowymi, a potem... Pamiętamy, co było rok temu, kiedy była dyskusja na temat budżetu 2014 i dogadania się w sprawie wizji Komisji, już uzgodnionej z Parlamentem Europejskim.

(*Senator Marek Ziółkowski:* I tu, przepraszam, jeszcze dodatek...)

Wtedy dopiero zaczęły się schody.

Senator Marek Ziółkowski:

A Parlament się zmienia. Oczywiście to wymaga współpracy między socjalistami i EPP, co będzie dosyć trudne, bo liczba członków radykalnych skrzydeł po obu stronach wzrosła. Tak więc obecny Parlament jest, że tak powiem, trudniejszy niż poprzedni, w związku z czym czasami mogą powstawać pewne napięcia.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak jest. I w związku z tym będą to nasze nowe doświadczenia, bo inne podmioty, inne ciała, inne widzenie... Pewnie należałoby sobie życzyć, żeby w czasie prezydentury włoskiej udało się osiągnąć kompromis, bo to jest czas, w którym... Do końca roku...

(Senator Marek Ziolkowski: To jest pierwszy duży kraj od dawna, który przewodzi Unii, a więc do budżetu...)

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi?

Rozumiem, że dyskutujemy nad czymś, co jest pochodną Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2014–2020.

Nie ma uwag.

Jak rozumiem, propozycja pana senatora sprawozdawcy jest taka, aby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu ogólnego.

Czy są inne propozycje? Nie ma, nie widzę.

A więc kończymy taką konkluzją, Panie Ministrze.

Zamykam prace nad tym punktem.

Dziękuję bardzo panu ministrowi, panu dyrektorowi.

Proszę państwa, punkt trzeci dotyczy aktów ustawodawczych, co do których prezydium proponuje, aby przyjąć je bez uwag. Są to dokumenty: COM(2014) 394, COM(2014) 358, COM(2014) 345, COM(2014) 343, COM(2014) 341, COM(2014) 340.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będzie to oznaczało, że komisja akceptuje tę propozycję. Nie ma sprzeciwu.

Zamykam prace nad tym punktem.

Punkt czwarty dotyczy aktów nieustawodawczych, które prezydium proponuje również przyjąć bez uwag. Jest to jeden dokument: COM(2014) 377.

Nie słyszę uwag, a więc komisja to akceptuje.

I punkt piąty: akty nieustawodawcze, co do których komisja nie wystąpi o stanowisko. Prezydium proponuje, aby to były dokumenty: COM(2014) 455, COM(2014) 454, COM(2014) 452, COM(2014) 448, COM(2014) 438, COM(2014) 395, COM(2014) 391, COM(2014) 385, COM(2014) 384, COM(2014) 378, COM(2014) 375, COM(2014) 374, COM(2014) 373, COM(2014) 370, COM(2014) 369, COM(2014) 364, COM(2014) 362, COM(2014) 346, COM(2014) 283, COM(2014) 261 i COM(2014) 255.

Jeśli nie usłyszę uwag, to będzie to oznaczać, że komisja akceptuje tę propozycję. Nie słyszę uwag, a więc komisja to zaakceptowała.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego spotkania.

Zapraszam wszystkich na jutro na godzinę 8.15 – o tej porze będzie posiedzenie naszej komisji. Dziękuję bardzo.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 38)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii